

Ireneusz Jakubowski

## O prawie rzymskim w *opus magnum* Tadeusza Czackiego słów kilka

Tadeusz Czacki publikując w roku 1800 pierwszy tom swego wielkiego dzieła – *opus magnum*, nie zdawał sobie sprawy z tego, że staje się ono powodem zaistnienia dwu bardzo istotnych wydarzeń w dziejach dawnego polskiego prawa. Pierwsze – to rozpoczęcie niesłychanie ważnej dyskusji o roli prawa rzymskiego w rozwoju prawa rodzimego<sup>1</sup>; drugie zaś – to danie początku naukowego podejścia do historii prawa polskiego – tak przynajmniej widzi to Oswald Balzer<sup>2</sup>. Oba te wydarzenia pozostają ze sobą w ścisłej spójności, gdy patrzymy na stosunek Czackiego do genezy dawnego prawa polskiego. Dzieło, które Czacki zatytułował *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*, stało się tak naprawdę jego nie tylko *opus magnum*, ale przede wszystkim *opus vitae*, dziełem, w którym zawarł całą swoją olbrzymią wiedzę historyczną i historyczno-prawną<sup>3</sup>. Napisał je z patriotycznej potrzeby, bezsprzecznie poruszony utratą niepodległości przez Rzeczpospolitą Szlachecką.

345

<sup>1</sup> Znakomicie i bardzo dokładnie przedstawił ją Jan Kodrębski w swojej świetnej pracy o prawie rzymskim w dziewiętnastowiecznej Polsce. Zob. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 109–176.

<sup>2</sup> O. Balzer, *Historia porównawcza praw słowiańskich. Studia nad historią prawa polskiego*, Lwów 1900, t. I, s. 5. Zob. także: P. Dąbkowski, *Tadeusz Czacki jako prawnik. W setną rocznicę zgonu (1813–1913)*, PPIA, 1913, t. XXXVIII, s. 337–367. Temat ten podjąłem już w: I. Jakubowski, *Romanistyczne elementy w twórczości Tadeusza Czackiego w związku z 200-leciem ukazania się tomu I „O litewskich i polskich prawach”*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, t. II, Katowice 2001, s. 60–61.

<sup>3</sup> Jest wielce znamienne, ale i dziwne jednocześnie, zaniedbanie ze strony polskich historyków prawa rodzimego, jak i historyków myśli politycznej i prawnej w kwestii braku wielkiej analizy myśli politycznej i prawnej Tadeusza Czackiego, którą można znaleźć w jego bardzo obszernej drukowanej spuściźnie (choć i w rękopiśmiennych listach jest sporo ciekawych przemyśleń). Prace przedstawiające dzieło i życie T. Czackiego wywodzą się z XIX i początków XX w. Dopiero w 2006 r. ukazała się całkowicie nowoczesna praca ujmująca postać Czackiego w miarę wyczerpujący sposób, co jej autorka wyraźnie

Zachowanie dla potomnych historycznej ciągłości państwa polskiego, we wszystkich przejawach jego politycznego bytu, było dla Czackiego najważniejszym nakazem; skoro nie walczył zbrojnie, to walczyć chciał w sferze intelektualnej, na polu opisywania dziejów ojczystych; tak widzi to Andrzej. F. Grabski<sup>4</sup>.

To wielkie dzieło jest bardzo erudycyjnym komentarzem do Statutu Litewskiego z roku 1529, choć – jak zauważa Kodrębski – komentarzem chaotycznym, który właściwie przyjmuje postać przypisów historycznych do tekstu Statutu<sup>5</sup>. Ów komentowany tekst prawa litewskiego poprzedzony jest patetycznym wstępem, w którym Czacki wyraźnie prezentuje swoje poglądy na temat władzy prawodawczej w dawnej Polsce<sup>6</sup>, a następnie przechodzi bezpośrednio do określenia swych opinii o źródłach prawa polskiego i litewskiego. Píše, że „Dla lepszego wytłumaczenia się w tak ważnej materii powiemy [...] Jak u nas uważano prawa rzymskie, i jak nasze tworzyły się przepisy”<sup>7</sup>. Tym zdaniem daje jasno do zrozumienia, iż odniesie się do problemu wpływów *ius romanum* na dawne prawo polskie.

Pisałem już wielokrotnie o poziomie znajomości prawa rzymskiego przez autora *O litewskich i polskich prawach*<sup>8</sup>. Powtórzę tylko, że znał on prawo rzymskie bardzo dobrze; tę wiedzę nabył w drodze samokształcenia, poprzez lektury różnych osiemnastowiecznych opracowań, a także – co jest moim zdaniem bardzo istotne w tym procesie poznawczym – przez zapoznawanie się ze źródłami prawa Rzymian. W trakcie lektury analizowanego dzieła natknąłem się na kilkadziesiąt odwołań do rozwiązań prawa rzymskiego. Jest rzeczą niemożliwą, aby w tej pracy przedstawić je wszystkie. Dlatego też odniosę się tylko do tych informacji Czackiego,

zaznacza. Zob. E. Danowska, *Tadeusz Czacki. 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006, s. 11.

<sup>4</sup> A. F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 257 i n. Zob. również: J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 109, 110.

<sup>5</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 113. W cytowanej już przeze mnie najnowszej biografii Czackiego jej autorka poświęca temu dziełu dość obszerny podrozdział, tytułując go: *Pomnikowe dzieło – „O litewskich i polskich prawach”*. Zob. E. Danowska, *Tadeusz Czacki...*, s. 211–220.

<sup>6</sup> T. Czacki, *Dzieła zebrane i wydane przez hr. Edwarda Raczyńskiego*, t. I, Poznań 1844, s. IV–V.

<sup>7</sup> Tamże, s. 11.

<sup>8</sup> I. Jakubowski, *Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego „O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*, AUWr., nr 3063, Prawo CCCV, Wrocław 2008, s. 95–102; tenże, *Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego*, [w:] *„Leges sapere”*. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej, Kraków 2008, s. 189–199.

które przywołują konkretne instytucje tego dawnego systemu prawnego; i to jedynie te, które – moim zdaniem – są najistotniejsze. Pominę zaś takie informacje, które dotyczą postaci związanych z powstawaniem prawa rzymskiego, jak np. cesarze August, Teodozjusz i Justynian<sup>9</sup> czy wielcy prawnicy rzymscy przywoływani przez Czackiego, jak Papinian, Paulus, Trybonian i Gaius<sup>10</sup>. Pominę również informacje o osobach, które przyczyniły się do rozpowszechnienia znajomości prawa Rzymian w prawie i państwie polskim<sup>11</sup>. Całkowita i kompleksowa analiza wszystkich przywołań rozwiązań prawa rzymskiego dokonanych przez Czackiego w jego dziełach będzie przeze mnie przedstawiona w odrębnym opracowaniu<sup>12</sup>.

Jak wspomniałem wyżej, Czacki znał *ius romanum* w stopniu bardzo dobrym i poruszał się po tym rozległym obszarze z dużą swobodą. Znał świetnie źródła, gorzej było już jednak ze znajomością ich merytorycznej zawartości i próbami analizy czy też ich komentowaniem. Kodrębski stwierdza, że Czackiemu zdarzają się błędy dotyczące prawa rzymskiego<sup>13</sup>. Bez wątplenia nie wszystkie komentarze odnośnie do prawa rzymskiego w Statucie Litewskim są w pełni jasne i całkowicie trafne<sup>14</sup>; nie należy jednak zapominać, że Czacki komentował to co znał, nie opierając się na badaniach nauki z prozaicznego powodu – takich badań przecież do jego czasów właściwie nie prowadzono. Stan badań prawniczej romanistyki obecnie w porównaniu z przełomem XVIII i XIX w. dzieli przepaść<sup>15</sup>. Ponadto uważam, że spuścizny pisarskiej Czackiego lepiej nie zaliczać do

<sup>9</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. I, s. 13 i 32.

<sup>10</sup> Tamże, s. 35 i 37.

<sup>11</sup> Czacki pisze: „Osiedli u nas cudzoziemcy prawnicy, znajdować chcieli w naszych prawach, prawo rzymskie; i za tem zdaniem poszło wielu pisarzów polskich”. Tamże, s. 11. Przywołuje Czacki w przypisie 22 na tej stronie Dresnera, ponownie pisze o nim na s. 46 i wreszcie na s. 62 duży fragment poświęca Rojzjuszowi, w tonie raczej mu nieprzychylnym, pisząc o nim *per* „przepolaczony Hiszpan”. Pisze również na s. 63 i 64 o działalności „kommissy edukacyjnej”, która działała w kierunku poprawy prawodawstwa, „lecz nie przez prawo rzymskie”. Piszę więcej na ten temat w swojej pracy: *Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, t. LXXXVIII, s. 49–70.

<sup>12</sup> Autor kończy prace nad rozprawą habilitacyjną na temat prawa rzymskiego w całej twórczości Tadeusza Czackiego.

<sup>13</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 116.

<sup>14</sup> O powiązaniach statutów litewskich z prawem rzymskim pisali w sposób bardzo wyczerpujący: J. Bardach, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999; S. Godek, *Elementy prawa rzymskiego w III Statucie Litewskim*, Warszawa 2004. Ja w swoim szkicu absolutnie nie zajmuję się prawem rzymskim w Statutach, przedstawiam tylko wiedzę romanistyczną Czackiego zawartą w jego komentarzu do tychże Statutów.

<sup>15</sup> Myślę, iż Kodrębski mógł nie brać pod uwagę tych różnic i dlatego bezproblemowo pisze, że Czacki mylił się co do przyczyn powstania *edictum perpetuum* Hadriana, *loc. cit.*, przyp. 55.

prac *stricte* naukowych; bezpieczniejsze będzie określenie jej terminem „paranaukowa”. Posługiwał się Czacki przywołaniami rozwiązań prawa rzymskiego w wielu wypadkach w celach erudycyjnych, ornamentacyjnych. Jego erudycja w zakresie znajomości prawa Rzymian miała też charakter antykwaryczny, w ogólnym, oświeceniowym modelu<sup>16</sup>. Moim zdaniem fakt, że Czacki używał rozwiązań prawno-rzymskich w celach także ornamentacyjnych i dla wykazania się erudycją, świadczy o jego uznaniu dla *ius romanum*. Przecież nie musiał tego czynić, mógł poprzestać, jako zwolennik teorii normańskiej, na powoływaniu się na prawa północnej Europy. Już to samo świadczy chyba o uznawaniu przez niego autorytetu prawa rzymskiego i jego obecności w systemach prawnych XVIII-wiecznej Europy, w tym i w systemie prawa polskiego oraz litewskiego. Te przywołania instytucji *ius romanum*, których Czacki w swym wielkim dziele dokonał zarówno w sferze prawa publicznego, jak i prywatnego, moim zdaniem budują bardzo mocny autorytet tego prawa, jako najpewniejszego systemu prawnego, do którego wartości należy się odwoływać z uwagi na jego jasność, pewność i precyzyjność rozwiązań.

348

Jeszcze nie w samym komentarzu do Statutu, ale w swoistym wprowadzeniu zatytułowanym *Źródła prawa polskiego i litewskiego*, przedstawia Czacki swoje poglądy na historyczne uwarunkowania wpływów prawa Rzymian na prawo w Europie. Wspomina o odnalezieniu fragmentów tekstu Digestów w Amalfi, i o powstawaniu nowych szkół wykładających „nowo odkryte prawo”. Na następnych stronicach daje przegląd „powagi”, jaką obdarzone było prawo rzymskie w wielu państwach kontynentu. Pisze o Hiszpanii, Galii, a nawet „części Afryki”<sup>17</sup>. I te swoje wywody kończy następującym stwierdzeniem: „okazałem, że wstręt do prawa rzymskiego był widocznym. Naród więc nasz [...] nie mógł w tem źródle szukać dla siebie przepisów”<sup>18</sup>. W wielu jednak fragmentach swojego komentarza Czacki pisze niejednokrotnie coś innego, uznając słuszność i trafność rozwiązań prawno-rzymskich. Bez wątplenia więcej tych pozy-

<sup>16</sup> W pracach Czackiego ta metoda wsparta była przez powszechny ruch zbieractwa pamiątek. Zdaniem A. F. Grabskiego ten autentyczny ruch, a nie tylko moda, dla wielu kolekcjonerów i właścicieli zbiorów miał być podstawą do rozwinięcia naukowej aktywności. A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 271–274. Moim zdaniem tak też było na pewno w przypadku Czackiego, a odziedziczona i gromadzona przezeń wielka biblioteka w rodzimym Porycku bez wątpienia pomagała mu w prowadzeniu badań i działalności pisarskiej. Zupełnie inną natomiast sprawą jest sposób i metoda powiększania owych zbiorów. Czacki nie cieszył się dobrą opinią wśród innych bibliofilów. Bardzo ciekawe są wiadomości przekazane przez Danowską o wzbogacaniu poryckich zbiorów. E. Danowska, *Tadeusz Czacki...*, s. 184–190.

<sup>17</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. I, s. 28–29.

<sup>18</sup> Tamże, s. 33.

tywnych odniesień odnajdujemy w komentarzach do rozwiązań cywilnoprawnych.

W komentarzu do artykułu wprowadzającego sukcesję po śmierci rodziców Czacki zauważa, że słuszne było rzymskie rozwiązanie, „które równie córki, jak i synów do sukcesyi przypuszczało”<sup>19</sup>. Dalej Czacki mówi o absolutnie sprawiedliwym rozstrzygnięciu przyjętym przez *ius romanum* odnośnie do uznawania dziecka za urodzone w małżeństwie: „Sprawiedliwie więc mówi prawo rzymskie i powszechniejsze prawników zdanie, że wątpliwości bardziej za prawnością dziecięcia decydować należy. Zatem 1mo – sześciomiesięczne po ślubie, dziesięciomiesięczne po śmierci ojca dzieci, uważają się za prawne”. I chwilę dalej cytuje rzymską zasadę (choć tylko jej fragment) – „*pater est quem nuptiae demonstrant*”<sup>20</sup>.

W drugim tomie swego dzieła, komentując kwestie posagowe, Czacki słusznie zauważa, iż w prawie rzymskim nie było prawnego obowiązku ustanowienia posagu. Przywołuje jednak stwierdzenie Ulpiana, że „nie-dawanie posagu *est res indigna*”<sup>21</sup>.

Trzeba tu przypomnieć, że ciążył na konkretnych osobach moralny obowiązek ustanowienia posagu, a dopiero Justynian wprowadził obowiązek prawny ustanowienia posagu ze strony ojca – zob. C. 5, 11, 7.

Odnośnie do przepisów dotyczących porządku spadkobrania Czacki zauważa, że słuszne było rozwiązanie rzymskie, według którego naturalną sukcesją po ojcu (obyczajny Rzymianin) będzie wejście w prawa po nim przez syna. Dalej jest również przychylny rozwiązaniu przyjętemu przez Justyniana w Novelli 118 z 543 r., uzupełnionej przez Novellę 127 z 548 r., a umożliwiającemu dziedziczenie po zmarłych dzieciach przez ich ascendentów na równi „*cum fratribus germanis*”<sup>22</sup>. Dalej kontynuując swój komentarz o kolejności i porządku sukcesji chwali Czacki prawo Rzymian, w którym „prócz *ascendentium cum fratribus germanis* [...] nie-masz mieszaniiny odległych i bliższych krewnych w braniu sukcesyi”<sup>23</sup>. Podoba mu się zatem kolejność dziedziczenia *ab intestato*.

<sup>19</sup> Tamże, s. 278.

<sup>20</sup> Tamże, s. 285. Zob.: D. 2, 4, 5 (zasada ujęta przez Paulusa). Warto tę zasadę porównać z brzmieniem art. 62 § 1 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego z 1964 r. Jest to chyba kolejny dowód na to, iż nad polską kodyfikacją cywilną z 1964 r. „fruwał” czy też może „czuwał” duch prawa rzymskiego. Pisałem o tym w: I. Jakubowski, *Kodyfikacje prawa polskiego w wieku Oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2009, t. LXXX, s. 112.

<sup>21</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 5, przyp. 8. Cały zresztą ten przypis przesiąknięty jest wieloma odwołaniami do rozstrzygnięć prawnych z okresu Dominatu.

<sup>22</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 14, przyp. 21 w części I. W części II tego samego przypisu tłumaczy on, iż „Germani, to bracia z jednego ojca i matki spłodzeni”.

<sup>23</sup> Tamże, s. 16.

W komentarzu do przepisów o władzy ojcowskiej powołuje się Czacki na rozwiązania rzymskie stwierdzając, że „Rzymianie rozumieli mieć szczególne prawo nad swojemi dziećmi. [...] Ojciec był zupełnym panem dziecka, a dzieci należały do własności domowych. Wszelakie kary mógł naznaczyć, a długo ojcowie byli panami życia i śmierci swoich dzieci”<sup>24</sup>. Przechodząc do komentowania rozstrzygnięć statutowych w materii prawa małżeńskiego, powołuje on słuszne rozwiązania przyjęte przez Augusta odnośnie do ograniczenia rozwodów w Rzymie, nakazów i zakazów zawarcia małżeństwa. Przywołuje także rozstrzygnięcie Konstancyusza z 331 r. pozwalające mężowi oddalić żonę – cudzołożnicę<sup>25</sup>. Komentując problem wieku sprawnego do zawarcia małżeństwa przyznaje rację rozwiązaniom rzymskim, przedstawiając różnice między szkołami prawnymi odnośnie do wieku dla mężczyzny: „Prawnicy rzymscy dzielili się w zdaniu. Mówi Ulpian *in fragm. instit.*, tit. 11 § 28. *Puberem Cassiani quidem eum esse ducunt, qui habitu corporis pubes esse apparet, id est qui generale potest. Proculejani vero, qui XIV. annos implevit.* Prawo kanoniczne najczęściej tego wieku trzymać się kazało, a tak dziewczyna w dwónastym roku może mieć męża, a mężczyzna w piętnastym roku zaczęłym [czyli zgodnie z prawem Rzymian – I. J.], może mieć żonę”<sup>26</sup>. Analizując statutowy przepis o ponownym zamążpójściu wdowy też odwołuje się do rozwiązań prawa rzymskiego, pisząc że „U Rzymian niewolno było wdowom pójść za męża, jak w rok po śmierci męża, i ten czas nazywano *annus luctus*”<sup>27</sup>.

W kwestii ustanowienia opieki wspiera się Czacki powagą rozwiązań rzymskich, według których opiekunem winien być najbliższy krewny, gdyż tylko on daje gwarancję „*summa providentia*”, i tylko on „będzie miał największe przywiązanie do pupila”<sup>28</sup>. Chodzi tu rzecz jasna o opiekę ustawową. Ciekawy jest również dalszy tekst komentarza, gdzie Czacki wymienia trzy rodzaje opieki w prawie polskim: 1) testamentową,

<sup>24</sup> Tamże, s. 19. Władza ojcovska nad dziećmi, choć rzeczywiście nieograniczona, w praktyce była hamowana w sposób pozaprawny normami sakralnymi i utartymi zwyczajami; samo jednak „*ius vitae ac necis*” zostało zniesione dopiero w czasach Walentyniana I (365 r.). Zob. źródła: C. Th. 9, 13, 1; C. 9, 15, 1; C. 9, 17, 1.

<sup>25</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 26, 31.

<sup>26</sup> Tamże, s. 37. Ten komentarz Czackiego kolejny raz potwierdza jego doskonałą wiedzę w zakresie prawa rzymskiego oraz wytrawną znajomość źródeł. Ponadto zwraca on również uwagę na problem przenikania rozwiązań *ius romanum* do przepisów prawa kanonicznego. Wszak znana jest maksyma „*ecclesia vivit lege Romana*”. Zob. na ten temat najnowsze opracowanie: A. Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2007.

<sup>27</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 42. Odnośnie do rozwiązań rzymskich zobacz bardzo ciekawą pracę: P. Niczyפורuk, *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białyostok 2002. Autor analizuje w niej złożony problem ponownego małżeństwa wdowy po okresie obowiązkowej żałoby – *tempus lugendi*.

<sup>28</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 52.

2) opartą na „porządku krwi” i 3) „ustanowioną wolą sądu ziemskiego”<sup>29</sup>. I tu od razu nasuwa się nieodparcie porównanie z rzymskimi postaciami opieki: *tutela testamentaria*, *legitima* i *dativa*.

W przedstawionych opiniach odnośnie do rozstrzygnięć w kwestiach dziedziczenia testamentowego, Czacki w jednym komentarzu omawia rodzaje rzymskich testamentów – testament ogłaszany na zgromadzeniu ludowym, testament przed szykiem wojska; mówi także o testamencie prywatnym emancypacyjnym „*per as et libram*” (prawidłowo – *per aes et libram* – I. J.). W tym przypadku Czacki popełnia niewielki błąd, gdyż pisze, że jeden z pięciu świadków odgrywał rolę „trzymającego wagę do ważenia monety”, według zaś prawa rzymskiego tzw. *libripens* był osobą niezależną od świadków. Wymienia także testament nunkupacyjny oraz testament szczególny żołnierza „*testamentum militare, militis*”, wprowadzony, jak słusznie zauważa, „od cesarzów”<sup>30</sup>; podaje również fragment zapisu źródłowego, który zaczerpnął z C. 6, 21 – *De testamento militis*; konkretnie C. 6, 21, 15. Nie wymienia jednak, któremu cesarzowi należy przypisać wprowadzenie tej postaci testamentu. Warto zauważyć, że materiał źródłowy odnoszący się do szczególnego testamentu żołnierza jest obszerny<sup>31</sup>. Podaje też Czacki, że sądy duchowne rozstrzygające o ważności testamentów „używały wyroczeni prawa rzymskiego, które pozwala *nuncupativa testamenta*”, choć dalej zaznacza: „Niewidziałem jednak śladu tych testamentów, jak w końcu siedemnastego wieku”<sup>32</sup>.

W komentarzach do artykułów Statutu regulujących sprawy sądów i władzy sądowniczej, Czacki z atencją odnosi się do rzymskich rozwiązań w kwestii działań rozjemczych w postaci kompromisu. Pisze, że „prawdziwie kompromis w tym sposobie, jak ten Statut mieć chce, jest wyjęty z prawa rzymskiego, [...] bo nie tylko prawo rzymskie, z którego w ten statut [I. J.] opis kompromissarskiego sądu przeniesionym został, ośmiela to mniemanie”<sup>33</sup>. Jeszcze w dziedzinie prawa prywatnego przywołuje on rzymskie rozwiązania dotyczące powstawania prawa własności poprzez tzw. *alluvio*<sup>34</sup>. I to są najważniejsze przywołania rozwiązań prawa rzymskiego z dziedziny prawa prywatnego.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 58. Tekst konstytucji Konstantyna z 334 r. potraktował dość wybiórczo, opuszczając niektóre jej fragmenty. Natomiast w kwestii „*testamentum per aes et libram*” zobacz najnowsze polskie opracowanie pióra F. Longchamps de Bériera, które imponuje wielką szczegółowością i plastycznością opisu – w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériera, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.

<sup>31</sup> Zob. również: G, 2, 109; Inst. Just. 2, 11; D. 29, 1; 37, 13.

<sup>32</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 60.

<sup>33</sup> Tamże, s. 85.

<sup>34</sup> Tamże, s. 178.

W końcowych uwagach pragnę nieco miejsca poświęcić przywołanym przez Czackiego instytucjom rzymskiego prawa publicznego, konkretnie karnego.

W rozdziale VII Statutu, zatytułowanym *O główszczyznach, bojach, i gwałtach szlacheckich*, komentując artykuł czwarty wprowadzający odpowiedzialność syna albo córki za zabójstwo matki lub ojca, przywołuje Czacki inne rozstrzygnięcia II i III Statutu, które za taką zbrodnię wyznaczały karę tortur, a następnie aby „zbrodzień [...] w miech czyli wór skórzany z psem, kotem, jaszczurką i wężem ma być zaszyty i w wodę wrzucony”<sup>35</sup>. Tu nasuwa się absolutnie podobieństwo owej statutowej kary do rzymskiej *poena cullei*. Czacki po kolei objaśnia, że prawo rzymskie dokładnie ujęło zbrodnię ojco- i matkobójstwa, i sprecyzowało ową bardzo ostrą karę. Próbuje on określić przyczyny obecności zwierząt w worku, ale nie czyni tego przekonująco. Tymczasem praktyka zaszywania wraz ze skazańcem w worku czterech zwierząt – początkowo węża, później dołączono małpę, wreszcie koguta i psa – sięga dawnych czasów i weszła w życie drogą zwyczajową, chociaż śmierć tych zwierząt była konieczna prawdopodobnie dopiero od czasów cesarstwa<sup>36</sup>. Sam Czacki stwierdza, iż nie rozumie przyczyny tego towarzystwa dla skazanego, szczególnie małpy – zgodzić się trzeba, iż *parricida* nie mógł być w dawnej Polsce czy na Litwie topiony w worku razem z małpą z prostej przyczyny – braku odpowiedniej ich liczby<sup>37</sup>.

W komentarzu do artykułu V, o umyślnym zabójstwie dziecka przez matkę lub ojca, pisze Czacki o wpływie filozofii stoickiej na prawo rzymskie<sup>38</sup>. Konstatuje, że ta filozofia powodowała w okresie archaicznym uznanie, iż dziecko rodzi się i staje się człowiekiem, „kiedy zaczyna powietrzem oddychać”<sup>39</sup>, a wszelkie spędzenie płodu nie było aż do trzecie-

<sup>35</sup> Tamże, s. 117–118.

<sup>36</sup> Znakomicie ten problem przybliżył A. Dębiński, *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, PK, 1994, t. XXXVII, nr 3–4, s. 133–146; także: K. Amielańczyk, *Parricidium i poena cullei*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński i M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 139–150.

<sup>37</sup> O problemie pochodzenia tej kary w Statucie pisałem już w: I. Jakubowski, *Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przepęstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 106–107. Na marginesie problemu liczby małp w Rzeczypospolitej żartobliwie można zauważyć na podstawie przygody imć Pana Onufrego Zagłoby herbu Wczele z sienkiewiczowskiej *Trylogii*, że owe zwierzęta były w Polsce obecne w książęcych i magnackich menażeriach.

<sup>38</sup> Zobacz znakomity artykuł: J. Kodrębski, *Z badań nad wpływem filozofii greckiej na prawo rzymskie schyłku republiki i wczesnego cesarstwa*, ZNUŁ, 1973, nr 99, ser. I, s. 17–30.

<sup>39</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 119.



go wieku naszej ery traktowane jako zabójstwo<sup>40</sup>. Powołuje się również na rozwiązania ustawodawców rzymskich co do kary chłosty, stwierdzając że „Bicie kijem uważane jak chłosta, nosiło zawsze cechę hańby. Smaganie i bicie w Rzymie było udziałem dla niewolników i uznanych główniejszych zbrodniów”<sup>41</sup>.

Ostatnie już odwołania się Czackiego do rzymskich usankcjonowań karnych zawarte są w komentarzach do rozdziału *O złodziejstwach*. Otóż poświęca on sporo miejsca znanej prawu rzymskiemu instytucji *perquisitio lance et licio*, nie dopatrując się żadnych podobieństw do niej w prawie statutowym; wyprowadza natomiast podobieństwo z prawami ludów Północy Europy i prawami germańskimi (znowu Czacki potwierdza swoją akceptację dla teorii normańskiej). Pisze: „Szukanie zgubionej rzeczy w domach obcych, chciano z podobieństwa imienia i wyobrażeń prawa rzymskiego do nas stosować” i dalej: „Nakaz przytomności mienia świadków przy szukaniu lica [rzymskie *licium* – I. J.] umieszczony w tym statucie, okazuje większe podobieństwo do północnych ustaw, jak do zwyczajów Rzymskich”<sup>42</sup>. Zdaniem moim proweniencja przepisu statutowego jest chyba jednak rzymska, a Czacki niezbyt udolnie próbuje temu zaprzeczyć.

W dalszych swoich komentarzach chwali on zakaz stosowania tortur wobec obywateli Starożytnego Rzymu. Zauważa, że w okresie republiki żaden jej obywatel „nie mógł być męczonym”, a jedynie „niewolną czeladź” na „pytki i rospalone blachy” skazywano. Cesarz August wprowadził karę tortur za zbrodnie przeciwko majestatowi Rzymu i ta kara dotyczyła wszystkich, „bez wyłączenia stanu”. Szczególnie interesujące jest jeszcze jedno zdanie tego wielkiego komentarza: „W spodlonym Rzymie jeszcze nie przekonanych wolnych ludzi kazano męczyć”<sup>43</sup>. Można przypuszczać, że chodzi tu Czackiemu o czasy późnego Dominatu, gdy Rzym stał się terenem najazdów plemion barbarzyńskich, a ich prawa zaczęły infiltrować system rzymski, i to zapewne spowodowało zaostrzenie kar, szczególnie kar cielesnych.

<sup>40</sup> Dopiero w czasach panowania dynastii Sewerów podjęto pierwsze kroki prawne przeciwko sprawcom aborcji, wtedy też (lata 197–211) ustawodawcy uznali aborcję za *crimen extraordinaria*. Zob. wielką monografię E. Nardi, *Procurato aborto nel mondo greco-romano*, Milano 1971. W literaturze polskiej kilka lat temu ukazała się krótka praca dotycząca tej materii, zob. W. Suder, *Moralność, prawo, demografia: aborcja w starożytnym Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczajowe w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 201–211. Z publikacji nieco wcześniejszych zob. F. Wycisk, *Problem aborcji w ustawodawstwach antycznych*, [w:] *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, Białystok 1996, s. 29–56.

<sup>41</sup> T. Czacki, *Dzieła...*, t. II, s. 143.

<sup>42</sup> Tamże, s. 222–223.

<sup>43</sup> Tamże, s. 225–226.

Podsumowując te krótkie rozważania, można stwierdzić, że Czacki akceptował wiele rozwiązań prawa rzymskiego prywatnego i publicznego. Uznawał też wpływ tych rozwiązań zarówno w prawie polskim, jak i litewskim. Niewątpliwie odnosił się ogólnie do *ius romanum* i jego wpływów na prawo rodzime z dużą ostrożnością. Ale to wcale nie znaczy, że nie uznawał jego autorytetu, chwalać przy każdej sposobności rozwiązania praw germańskich.

Wydaje mi się nawet, choć to dość śmiała teza, że był skrytym wielbicielem prawa rzymskiego. Jego późniejsze dzieła przynoszą pewną wyraźną i widoczną zmianę w stosunku Autora do rozwiązań rzymskich. Kto wie, czy przygotowywana, a w każdym razie, pozostająca w zamierzeniach autorskich, nowa redakcja *O litewskich i polskich prawach...* nie zaakcentowałaby wyraźniej jego wielkiej, choć skrywanej umiejętnie aprobaty dla prawa Rzymian, nie przyniosłaby odejścia od teorii normańskiej pochodzenia prawa polskiego i uznania choćby pośredniej recepcji prawa rzymskiego przez prawo rodzime. Niestety osłabione serce Czackiego (jego wielka ruchliwość, godna podziwu pracowitość i absolutne oddanie uwieńczonych sukcesem idei stworzenia liceum w Krzemieńcu były powszechnie znane i podziwiane) odmówiło mu posłuszeństwa w drodze na spotkanie z księciem – kuratorem A. Czartoryskim. Danowska podaje, że Czacki stał się ofiarą panującej ówczesnie na tych ziemiach epidemii tyfusu, czyli „gorączki nerwowej”<sup>44</sup>. Zmarł w Dubnie nad Ikwą 8 lutego 1813 r.; minęła już zatem dwusetna rocznica jego śmierci.

354

## Bibliografia

- Amielańczyk K., *Parricidium i poena cullei*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, Lublin 1998.
- Balzer O., *Historia porównawcza praw słowiańskich. Studia nad historią prawa polskiego*, t. I, Lwów 1900.
- Bardach J., *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999.
- Czacki T., *Dzieła zebrane i wydane przez hr. Edwarda Raczyńskiego*, Poznań 1844–1845.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bériér F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Danowska E., *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006.
- Dąbkowski P., *Tadeusz Czacki jako prawnik. W setną rocznicę zgonu (1813–1913)*, PPIA, 1913, t. XXXVIII.
- Dębiński A., *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2007.
- Dębiński A., *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, PK, 1994, t. XXXVII, nr 3–4.

<sup>44</sup> E. Danowska, *Tadeusz Czacki...*, s. 327.

- Godek S., *Elementy prawa rzymskiego w III Statucie Litewskim (1588)*, Warszawa 2004.
- Grabski A. F., *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976.
- Jakubowski I., *Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, Lublin 2005.
- Jakubowski I., *Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego „O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie”*, [w:] *„Leges sapere”*. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej, Kraków 2008.
- Jakubowski I., *Kodyfikacje prawa polskiego w wieku Oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2009, t. LXXX.
- Jakubowski I., *Romanistyczne elementy w twórczości Tadeusza Czackiego w związku z 200-leciem ukazania się tomu I „O litewskich i polskich prawach”*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, Katowice 2001.
- Jakubowski I., *Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” [Łódź] 2013, t. LXXXVIII.
- Kodreński J., *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.
- Kodreński J., *Z badań nad wpływem filozofii greckiej na prawo rzymskie schyłku republiki i wczesnego cesarstwa*, ZN UŁ, 1973, ser. I, nr 99.
- Nardi E., *Procurato aborto nel mondo greco-romano*, Milano 1971.
- Niczyporuk P., *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002.
- Suder W., *Moralność, prawo, demografia: aborcja w starożytnym Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczajowe w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001.
- Wycisk F., *Problem aborcji w ustawodawstwach antycznych*, [w:] *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, Białystok 1996.